

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. R. (1) i A. R. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od A. R. (1) i A. R. (2) solidarnie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

W dniu 11 sierpnia 2017 roku (koperta k. 75) powodowie A. R. (1) i A. R. (2) wnieśli przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. pozew o zasądzenie kwot: 77 130,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; 78 074,38 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; 800 zł tytułem zwrotu zapłaconych przez powodów prowizji od zawartych aneksów. Jednocześnie powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów procesu (pozew k.4-32)

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż zapłaty powyższych kwot dochodzi na podstawie art. 410 § 1 i 2 kc w związku z art. 405 kc z tytułu nienależnego świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz banku na podstawie nieważnej umowy kredytu.

Zdaniem powodów umowa łącząca strony była „kredytem denominowanym do waluty obcej”, ale w istocie był to kredyt w walucie polskiej, w tej bowiem walucie kwota kredytu była wypłacana kredytobiorcy, natomiast kurs waluty obcej wykorzystywany jest wyłącznie do waloryzacji. Umowa ta pozostawiała bankowi swobodę w zakresie określenia kwoty kredytu, która miała być oddana kredytobiorcy do dyspozycji, jak i wysokość rat spłaty kredytu. Brak jednoznacznego i obiektywnego wskazania w umowie kwoty kredytu, która ma zostać wypłacona kredytobiorcy, uzasadnia wnioski o nieważności przedmiotowej umowy kredytu ze względu na brak określenia jej wszystkich niezbędnych elementów konstrukcyjnych (art. 58 § 1 kc w związku z art. 69 ust. 1 i 2 Prawo bankowe)

Powodowie podnieśli, że umowa łącząca strony została zawarta z konsumentem, a postanowienia umowne pozwalające bankowi na dowolne wyznaczanie kursu waluty obcej, według którego określana jest wysokość świadczenia banku (zdaniem powodów „klauzule waloryzacyjne”) są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 kc i są wobec konsumenta bezskuteczne. Bezskuteczność postanowienia § 2 ust. 2 zdanie

4 umowy oznacza, że niemożliwe jest określenie kwoty kredytu, którą pozwany bank zobowiązał się udostępnić powodowi. Ścisłe oznaczenie kwoty kredytu należy zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe do niezbędnych elementów umowy kredytowej, wobec czego umowa kredytu nie spełniająca tego wymogu jest nieważna w myśl art. 58 § 1 kc. Z kolei § 6 ust. 1 umowy kredytu, odnoszący się do spłaty kredytu stwierdza, iż spłata kredytu następować będzie poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) S.A., obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Umowa kredytu, ani Regulamin kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego (...) S.A. nie zawierają postanowień określających zasady określania kursów waluty obcej stosowanych do obliczenia kwoty udostępnianego kredytu i wysokości rat spłaty. Tym samym wyłącznie bank decyduje o wysokości świadczenia jakie ma spełnić. Umowa kredytu i regulamin pozostawiały bankowi całkowitą swobodę określenia kursu CHF względem którego waloryzowany był kredyt.

Zdaniem strony powodowej kredyt denominowany jest de facto kredytem złotowym. Nie jest kredytem w walucie obcej, albowiem kredyt ten nie został uruchomiony w walucie obcej a w złotych polskich. Ponadto powodowie zakwestionowali dopuszczalność stosowania klauzul waloryzacyjnych w umowach kredytowych.

Dodatkowo zdaniem powodów postanowienia umowy zawarte w § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 umowy kredytu podlegają kontroli przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> kc i są klauzulami abuzywnymi, albowiem przedmiotowa umowa została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego przygotowanego przez pozwanego bez możliwości negocjacji jego postanowień. Postanowienia umowy o których mowa powyżej nie były uzgodnione indywidualnie z powodami. Ponadto zdaniem powodów postanowienia te są klauzulami waloryzacyjnymi w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 2 kc, albowiem ich funkcja w umowie polega na wyrażeniu w innym niż pieniądź polski mierniku wartości (CHF) wartości świadczeń pieniężnych obu stron umowy kredytu (kwoty kredytu i rat jego spłaty). Postanowienia te nie określają głównych świadczeń umowy, a jeśli przyjąć odmiennie to nie są one sformułowane jednoznacznie, co uzasadnia uznanie ich za abuzywne. Postanowienia te w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszają interesy konsumenta, równowagę praw i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta, pozostawiając bankowi możliwość dowolnego decydowania o wysokości świadczenia własnego i kredytobiorcy. Powodowie byli pozbawieni możliwości weryfikacji kursu CHF wskazanego przez bank, albowiem w umowie brak jest precyzyjnych kryteriów jego ustalania.

Ponadto zgodnie z ww. postanowieniami umowy świadczenia obu stron spełniane były w złotych polskich, zaś wymiany walutowe dokonywane były jedynie na papierze. Nie było zatem podstaw do zastosowania spreadu walutowego, będącego w swojej istocie wynagrodzeniem za usługę wymiany waluty, czy też swojego rodzaju marżą handlową. W braku transferów walutowych pomiędzy stronami, spread walutowy jest w rzeczywistości ukrytą prowizją obciążającą konsumenta, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Z powyższych względów postanowienia te w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszają interesy powodów i są postanowieniami abuzywnymi, a tym samym są bezskuteczne ex tunc. Zdaniem powodów sąd nie jest uprawniony do modyfikacji abuzywnych postanowień tak by nie naruszały praw konsumenta, bo to wymaga wyraźnego upoważnienia ustawowego którego brak. Skutkiem uznania postanowienia za niedozwolone jest wyłącznie eliminacja tego postanowienia z umowy, przy czym umowa funkcjonuje w pozostałym zakresie, o ile jest to możliwe, a brak jest podstawy prawnej, aby w miejsce klauzuli waloryzacyjnej odwołującej się do kursu CHF wyznaczonego przez bank wprowadzić klauzulę odwołującą się do średniego kursu ustalanego przez NBP.

Eliminacja z umowy kredytu postanowienia § 2 ust. 2 umowy kredytu, na podstawie którego ustalana jest kwota oddawana kredytobiorcy do dyspozycji, prowadzi do nieważności umowy kredytu na podstawie art. 58 § 1 kc, gdyż umowa nie może dojść do skutku bez sprecyzowania w jej treści kwoty kredytu, co jest elementem istotnym umowy kredytu zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe.

Wszelkie zapłacone przez powoda na rzecz pozwanego banku kwoty, na podstawie nieważnej umowy, są nienależnym świadczeniem podlegającym zwrotowi.

Uzasadniając twierdzenia pozwu powodowie powołali się na orzecznictwo sądów powszechnych, TSUE, jak i prawo europejskie.

W piśmie z dnia 4 października 2017 r. pełnomocnik powoda sprecyzował, że powodowie kwot wskazanych w pozwie domagają się łącznie gdyż pozostają w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Nadto powodowie domagali się zasądzenia kwoty 1350 zł tytułem zwrotu niezbędnych i celowych kosztów procesowych koniecznych do sporządzenia wycień w celu ustalenia wartości przedmiotu sporu (k. 80-81).

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 stycznia 2018 r. pozwany (...) SA wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, kwestionując żądanie pozwu co do zasady i co do wysokości ( odpowiedź na pozew k. 94 – 164)

Zdaniem strony pozwanej nie zostały spełnione przesłanki, które mogłyby prowadzić do stwierdzenia nieważności umowy kredytu, żadne z jej postanowień nie było sprzeczne z ustawą, ani nie miało na celu obejście ustawy, a także nie naruszały zasad współżycia społecznego. W umowie kredytu nie znajdowały się klauzule waloryzacyjne, ani klauzule abuzywne. Umowa kredytu dotyczyła kredytu walutowego denominowanego do waluty obcej tj. CHF, którego wypłata, jak również spłata mogła następować bezpośrednio w walucie kredytu (CHF). Nie był to kredyt udzielony w złotych, czy też kredyt indeksowany do CHF. Umowa ta nie zawiera również klauzul waloryzacyjnych, a postanowienia odwołujące się do tabeli kursów, mające na celu umożliwienie obliczenia równowartości zobowiązań z tytułu umowy kredytu w innych walutach, gdyby powodowie zdecydowali się świadczyć lub otrzymać świadczenie od banku w innej walucie niż waluta kredytu. Decyzja o tym, czy postanowienia odsyłające do tabeli kursów znajdują zastosowanie, należała wyłącznie do powodów. Czym innym jest waluta kredytu (zobowiązania), a czym innym waluta wypłaty kredytu (świadczenia). O tym, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu walutowego wyrażonego w CHF (denominowanego) świadczą: treść wniosku kredytowego, gdzie jako walutę kredytu powodowie wskazali CHF, treść oświadczenia we wniosku kredytowym, gdzie powodowie oświadczyli, że decydują się na zaciągnięcie kredytu w CHF, treść umowy kredytu w zakresie - kwoty i waluty kredytu oraz oprocentowania kredytu stawką LIBOR 3M, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki, waluta hipoteki, aneks nr (...) do umowy. Powodowie domagali się wypłaty transz w PLN. Umowa nie narzuca waluty wypłaty kredytu, otwiera jedynie możliwość wypłaty w złotych lub innej walucie. Kredyt został uruchomiony w walucie kredytu, a następnie w wyniku dyspozycji powodów został wypłacony w PLN, a mógł zostać wypłacony na wniosek powodów w CHF. Na polecenie powodów kredyt został wypłacony w PLN po stosowanym przez bank kursie kupna czego powodowie byli świadomi, a wynikało to z umowy. Powodowie mieli możliwość przewalutowania kredytu z czego nie skorzystali.

Pozwany zaprzeczył jako jednostronnie narzucił powodom kurs po którym obliczono wysokość kredytu bądź też raty. Powodowie mieli możliwość wypłaty kredytu zarówno w walucie kredytu (CHF), jak również w innej walucie (np. PLN). To powodowie wskazywali w zleceniu wypłaty dzień wypłaty kredytu, co wykluczało możliwość preferencyjnego wybierania przez Bank najkorzystniejszego dla strony pozwanej terminu wypłaty kredytu. W przypadku spłaty rat – zmiany wysokości kursów nie mają wpływu na wysokość rat, ale na wysokość równowartości raty w innych walutach (nie tylko złotych, ale też w euro czy jenach). Pozwany podkreślił, że powodowie w żadnym momencie spłaty kredytu nie byli zobligowani do spłacania kredytu w złotych po kursie banku z tabeli kursów – była to jedynie możliwość, a nie obowiązek i ograniczenie po stronie powodów.

Zdaniem pozwanego banku postanowienia umowy zawarte w § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 nie mają charakteru abuzywnego bowiem nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani nie naruszają w sposób rażący ich interesów. Po stronie powodów nie istniała niepewność co do kursu, po którym zostanie przeliczona kwota kredytu na potrzeby jego wypłaty. W momencie realizacji zlecenia wypłaty kredytu powodowie mieli wiedzę o kursie waluty obowiązującym w banku i odnoszącym się do zobowiązania banku do wypłaty kwoty kredytu. Z

chwila dokonania spłaty raty jakkolwiek stan niepewności co do wysokości kursu został wyeliminowany poprzez zastosowanie skonkretyzowanego sposobu przeliczenia rat kredytu ze złotych na franki szwajcarskie.

Pozwany podniósł również, że zarzut abuzywności nie może prowadzić do nieważności umowy kredytu, gdyż ewentualna abuzywność oznacza jedynie bezskuteczność danego postanowienia umowy.

W piśmie procesowym z dnia 9 marca 2018 roku pełnomocnik powodów ustosunkował się do odpowiedzi na pozew (pismo k. 286-312)

Strona powodowa dodatkowo podniosła, iż podstawą roszczenia jest umowa kredytu denominowanego do CHF, a kredyt udzielony powodom wbrew temu, co „życzeniowo” twierdzi pozwany jest kredytem złotowym. Powodowie na podstawie umowy kredytu nie mogli domagać się od pozwanego banku wypłaty kredytu w CHF, bo na tą wypłatę musiałby uzyskać zgodę banku. O kredycie złotowym świadczy określona w umowie prowizja liczona od kwoty wyrażonej w PLN. Rachunek kredytu służy tylko do ewidencji wypłat i spłat kredytu i jest to rachunek wewnętrzny banku, a nie rachunek kredytobiorcy w rozumieniu przepisów prawa bankowego i kodeksu cywilnego. Świadczenie banku polegało na przelaniu kwoty 234 000 PLN. Okoliczność, iż kredytobiorca został powiadomiony i był świadomy ryzyka walutowego nie zmienia faktu, że umowa jest nieważna ex lege, jako niezgodna z prawem. Świadomość ponoszenia ryzyka walutowego (lub jej brak) przez kredytobiorcę jest obojętna co do skutku prawnego. Z faktu zabezpieczenia kredytu hipoteką ustanowioną w walucie obcej nie można wywodzić wniosku, że przedmiotowy kredyt jest kredytem walutowym. Istotne jest to w jakiej walucie było wykonywane zobowiązanie, a nie to jaka waluta została określona w umowie. Odwołanie się przez bank do kursów walut ustalanych wyłącznie przez bank według niesprecyzowanych zasad oznacza, że to bank ustalał wysokość środków jakie udostępni powodom, tym samym po ich stronie nie mogła powstać wierzytelność (uprawnienie do żądania wypłaty) w określonej wysokości, bowiem na tę wysokość nie mieli żadnego wpływu. Z tego względu treść stosunku prawnego łączącego strony jest sprzeczna art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy Prawo bankowe, a w związku z tym na podstawie art. 58 § 1 kc, cała umowa jest nieważna. Wbrew twierdzeniom pozwanego banku powodom przysługiwało roszczenie o wypłatę kredytu w PLN, w kwocie stanowiącej iloczyn wskazanej w umowie kredytu ilości CHF oraz wyznaczonego przez bank kursu CHF. Powodom nie przysługiwało natomiast roszczenie o oddanie im do dyspozycji kwoty kredytu w CHF. Nadto strona powodowa podniosła, iż oceny abuzywności postanowienia umownego dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy i nie podlega ocenie sposób w jaki w praktyce bank wykonywał wynikające z umowy kredytu prawo do wyznaczania kursu waluty waloryzacji, ale samo przyznanie mu w umowie kredytowej uprawnienia do wyznaczenia tego kursu. Zdaniem strony powodowej różnica pomiędzy umową o kredyt indeksowany do waluty obcej a umową denominowaną do waluty obcej sprowadza się do tego, że w przypadku umowy o kredyt indeksowany waluta obca służy wyłącznie do określenia rozmiaru świadczenia kredytobiorcy, gdy tymczasem w przypadku kredytu denominowanego waluta obca służy zarówno do obliczenia wysokości świadczenia kredytobiorcy jak i kwoty złotych którą bank zobowiązuje się oddać kredytobiorcy do dyspozycji. (w obu przypadkach waluta obca nie jest przedmiotem świadczeń stron, a jedynie miernikiem ich wartości)

Określenie rozmiaru świadczenia pieniężnego jest koniecznym elementem oznaczenia świadczenia, nie zaś jedynie sposobem w jaki świadczenie ma być spełnione. Tym samym nie można zastosować art. 354 § 1 kc, albowiem waloryzacja świadczenia wykracza poza zakres pojęcia sposobu wykonania zobowiązania. Brak podstaw do uzupełnienia treści klauzuli waloryzacyjnej o określenie sposobu ustalania waluty na podstawie art. 358 § 2 kc, albowiem przepis ten odnosi się do należności w walucie obcej, a nie do klauzul waloryzacyjnych, poza tym wszedł on w życie przed zawarciem przedmiotowej umowy i nie ma do niej zastosowania.

Pismem z dnia 19 kwietnia 2018 roku pełnomocnik pozwanego banku w odpowiedzi na powyższe pismo strony powodowej podtrzymał stanowisko jak w odpowiedzi na pozew. (pismo k. 368-388)

Pełnomocnik strony pozwanej dodatkowo podniósł, iż bank oddał do dyspozycji powodów kwotę kredytu w wysokości 186 080 CHF, która została udostępniona powodom na prowadzony dla nich przez bank rachunek w walucie kredytu, przez który to rachunek obsługiwana była spłata kredytu, a powodowie następnie w celu wykorzystania

kredytu zdecydowali o jego wypłacie w złotych. Pozwany podniósł, iż mimo że rachunek kredytu w CHF jest jedynie rachunkiem technicznym, czemu pozwany nie przeczy, to właśnie na ten rachunek został udostępniony kredyt, a powodowie mieli uprawnienie do rozdysponowania zgromadzonej na niej kwoty w CHF poprzez złożenie zlecenia wypłaty kredytu. Zdaniem pozwanego powodowie swobodnie rozdysponowali kwotą oddaną im do dyspozycji na tym rachunku zarówno w zakresie wysokości przelewów jaki i waluty wypłaty. Gdyby powodowie jako walutę wypłaty wskazali CHF czy każdą inną walutę w takiej walucie dokonano by wypłaty. Gdyby powodowie zdecydowali się na wypłatę lub spłatę kredytu w CHF to postanowienia umowy odwołujące się do tabeli kursów nigdy nie miałyby zastosowania. Pozwany podkreślił, że brak jest podstaw do uznania przedmiotowej umowy za nieważną czy też, że zawierała ona abuzywne postanowienia.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Powodowie zawarli związek małżeński w 2002 r., nie zawierali umów majątkowych małżeńskich (przesłuchanie powódki k. 431).

Powodowie wcześniej zaciągnęli kredyt na zakup mieszkania przy ul. (...) w W., był to kredyt w PLN, który pozwalał na skorzystanie z ulgi podatkowej. Został on spłacony w 2003 r. (przesłuchanie powoda k. 432-433).

W 2006 r. powodowie postanowili zakupić mieszkanie od dewelopera. Ponieważ nie dysponowali odpowiednią ilością środków finansowych chcieli zaciągnąć kredyt mieszkaniowy. Powód korzystał z pomocy pośredników finansowych, którzy mieli mu pomóc w wybraniu najkorzystniejszej dla powodów oferty kredytowej. Ostatecznie powód sam bez pomocy pośredników skontaktował się (...) SA. Bank ten zaproponował powodowi lepsze warunki kredytowe niż oferty innych banków wskazywane przez pośredników finansowych. Wszystkie przedstawiane oferty z innych banków były w CHF (przesłuchanie powoda k. 432-433).

W dniu 13 czerwca 2006 r. powodowie złożyli do (...) SA wniosek o udzielenie kredytu na zakup nieruchomości przy ul. (...) W. W. od dewelopera, wskazując, że wnioskuje o udzielenie kredytu w walucie CHF o wartości 467 000 PLN na 25 lat, wypłaconego w transzach, oprocentowanie zmienne, raty równe. W chwili składania wniosku kredytowego powódka miała wykształcenie wyższe matematyczne, pracowała w (...), a jej wynagrodzenie netto wynosiło (...). Powód posiadał wyższe wykształcenie ekonomiczne, pracował w (...) jako doradca podatkowy, a jego dochód netto wynosił (...). Powodowie wskazali, że zakup nieruchomości ma być w całości finansowany z kredytu, oprócz zabezpieczenia kredytu w postaci hipoteki, cesji praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń, weksla własnego in blanco, wybierają przejściowe zabezpieczenie kredytu w postaci ubezpieczenia kredytu (do momentu ustanowienia hipoteki) oraz dodatkowe zabezpieczenie brakującego wkładu własnego. Wniosek kredytowy został wypełniony przez powoda (wniosek k. 333-335, przesłuchanie powódki k. 431, przesłuchanie powoda k. 432-433).

W chwili składania przez powodów wniosku kredytowego nie obowiązywała tzw. Rekomendacja S (zeznania świadka A. P. k. 397-398).

W czerwcu 2006 r. Bank wydał pozytywną decyzję kredytową (zeznania świadka A. P. k. 397-398).

A. R. (1) i A. R. (2) jako kredytobiorcy w dniu 20 lipca 2006 r. zawarli z (...) Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu denominowanego nr (...), na mocy której bank udzielił kredytobiorcy kredytu w wysokości 186 080 CHF na zakup lokalu mieszkalnego wraz z miejscem postojowym na rynku pierwotnym. Kredyt miał być wypłacony w transzach. Jako ostateczny termin wypłaty kredytu strony wskazały 29 lutego 2008 roku. Okres kredytowania ustalono na 300 miesięcy, a ostateczny termin spłaty kredytu – 4 sierpnia 2031 rok. Ustalono oprocentowanie zmienne - 2,32% w stosunku rocznym i marżę banku zawartą w oprocentowaniu kredytu na poziomie – 0,8%. Jednorazowa prowizja od udzielenia kredytu wynosiła 0,9% kwoty kredytu. Jako zabezpieczenie kredytu przyjęto obciążenie nieruchomości kredytowanej hipoteką, cesję praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych, pełnomocnictwo do rachunku banku i cesję praw z umowy z deweloperem. W umowie w pkt 14 wskazano numer rachunku bankowego

w celu wypłaty kwoty kredytu, w pkt 15 - numer rachunku w celu obciążania rachunku przez Bank kolejnymi ratami spłaty kredytu, w pkt 16 - numer rachunku w celu spłaty rat kredytu i zadłużenia przeterminowanego, w pkt 17 umowy wskazano numer wewnętrznego rachunku bankowego służącego do wcześniej spłaty kredytu. W punkcie 19 umowy wskazano łączny koszt udzielenia kredytu w PLN, rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz kurs CHF 2,5657 zł. W umowie strony dodatkowo między innymi ustaliły, iż za trzy pierwsze przewalutowania kredytu bank nie pobiera prowizji, a kredytobiorca zobowiązany jest do regularnych miesięcznych wpływów z tytułu uzyskiwanych dochodów na to konto przez cały okres kredytowania (pkt 20 umowy).

Zgodnie w warunkami umowy (§ 2 pkt 2) kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy jednorazowo lub w transzach zgodnie z zapisami pkt 2 tabeli oraz harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik nr 1 do umowy, po spełnieniu warunków do wypłaty kredytu/transz kredytu, na podstawie dyspozycji kredytobiorcy wypłaty kredytu złożonej najpóźniej na dwa dni robocze przed planowaną wypłatą. Zmiana harmonogramu wypłat w okresie określonym w pkt 2 tabeli w zakresie terminu wypłaty kredytu/transz kredytu oraz ich wysokości następuje za zgodą banku na podstawie jednostronnej dyspozycji kredytobiorcy i nie wymaga zawarcia aneksu do umowy. Jeżeli kredytobiorca nie dotrzyma warunków udzielenia kredytu lub utraci zdolność kredytową wówczas bank może wypowiedzieć umowę lub obniżyć kwotę przyznanego kredytu, jeżeli nie został on wypłacony w całości. W przypadku wypłaty w złotych lub innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli Bank zastosuje kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) S.A.”, obowiązujący w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy.

W przypadku kredytu przeznaczonego na nabycie nieruchomości kredytowanej kwota kredytu zostanie wypłacona kredytobiorcy przez przelew tej kwoty na rachunek bankowy sprzedającego wskazany w umowie sprzedaży nieruchomości kredytowanej zawartej pomiędzy kredytobiorcą a sprzedającym, określony w pkt 14 tabeli bądź na rachunek bankowy dewelopera wskazany w umowie przedwstępnej sprzedaży. Bank dokona przelewu tej kwoty natychmiast po spełnieniu warunków wypłaty kredytu. Jeżeli kwota wypłaconego kredytu lub suma wypłacanych transz kredytu nie zamknie w pełni kwoty transakcji, np. wskutek powstałych różnic kursowych, kredytobiorca zobowiązany jest do przelania brakującej kwoty na rachunek bankowy sprzedającego lub dewelopera określony w pkt 14 tabeli. W przypadku gdy kwota wypłaconego kredytu uległa zwiększeniu np. na skutek powstałych różnic kursowych, bank dokona przelewu nadwyżki środków na rachunek wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty kredytu. Jeżeli kwota przelana na rachunek bankowy sprzedającego lub dewelopera będzie stanowić tylko część kredytu udzielonego kredytobiorcy, wówczas pozostała do wypłaty część kredytu zostanie wypłacona na rachunek wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty kredytu.

Zgodnie z § 3 umowy – od przyznanego kredytobiorcy kredytu bankowi przysługuje prowizja określona w pkt 7 tabeli. Prowizja będzie potrącona przez bank w całości przy wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy. Prowizja zostanie pobrana w złotych przy zastosowaniu kursu określonego w § 2 ust. 2 umowy.

Zgodnie z § 4 ust. 5 stopa zmiennego oprocentowania stanowi sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży.

Stosownie do postanowień § 6 ust. 1 umowy, spłata kredytu następować będzie poprzez obciążanie na rzecz Banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązuje się zapewnić wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy kredytobiorcy w wysokości pokrywającej należność banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Jeżeli bank prowadzący rachunek bankowy odmówi obciążania tego rachunku wówczas bank ma prawo do ponawiania obciążeń rachunku bankowego kwotą bieżącej raty powiększoną o zadłużenie przeterminowane oraz inne należności aż do momentu spłaty wszystkich należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat kredytu także w CHF lub innej walucie.

Zgodnie z § 7 umowy kredytobiorca może po dokonaniu wypłaty kredytu, złożyć wniosek o dokonanie zmiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiany waluty strony dokonują w formie pisemnego aneksu. W aneksie o zmianie waluty kredytu strony ustalą również wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo wybrana walutę. Przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę następuje w dniu zmiany umowy kredytu według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży albo zakupu przez bank waluty obcej) przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) S.A.”. Bank uzależnia zgodę na zmianę waluty pozytywną oceną zdolności kredytobiorcy do spłaty kredytu we wskazanej przez niego walucie oraz od zapewnienia przez kredytobiorcę dalszej skuteczności ustanowionych zabezpieczeń kredytu w taki sposób, by w tym samym stopniu zabezpieczały spłatę kredytu wraz z odsetkami i kosztami.

W § 14 ust. 6 kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy dodatkowego ryzyka jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu (dowód: umowa kredytu k. 43-53, k. 210-219, zeznania świadka A. P. k. 397-398).

Załącznikiem nr 1 do umowy kredytu był harmonogram wypłaty kredytu/transz kredytu, gdzie wskazano wysokość transz kredytu i walutę w CHF (k. 220).

W chwili zawierania umowy obowiązywał regulamin kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego (...) SA z dnia 1 sierpnia 2004 r., który powodowie otrzymali ( bezsporne, § 14 ust 1 umowy, regulamin k. 221-228).

Przed podpisaniem umowy żaden z pracowników banków nie zapewniał powodów, że kurs CHF nie będzie się zmieniał, wskazywano, że „to nigdy nie wiadomo”. Powód już od czasów studenckich wiedział, że kurs waluty obcej może się zmieniać, sam badał zmiany kursu walut. Powód wiedział, że poziom wahań walut obcych zależy od wielu czynników gospodarczych, w tamtym czasie sytuacja gospodarcza Polski jego zdaniem „rokowała dobrze o ile nie będzie silnych zaburzeń”. Powód nie rozmawiał z pracownikiem banku o tym, że kurs CHF będzie stabilny, gdyż wiedział, że czynienie takich prognoz jest niemożliwie. Powodowie nie składali wniosków kredytowych do innych banków. Powodowie zapoznali się z umową przed jej podpisaniem, powód zapytał co w sytuacji gdy na skutek zmiany w kursach waluty powstanie różnica. Wątek ten był omawiany z pracownikiem i nie stanowił bariery do zawarcia umowy (przesłuchanie powoda k. 432-433).

W dniu 25 lipca 2007 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy, w którym strony oświadczyły, iż pozostająca do spłaty kwota należności głównej stanowiąca zobowiązanie kredytobiorcy z tytułu umowy kredytu na dzień 25 lipca 2007 r. wynosi 186 080 CHF. Bank na wniosek kredytobiorcy dokonuje podwyższenia pierwotnej kwoty kredytu o 11 451,90 CHF. Stąd zmieniono pkt 2 tabeli wskazując, że kwota i waluta kredytu wynosi 197 531,90 CHF, ostateczny termin wypłaty 29 lutego 2008 r. Zmieniono punkty 11 (wysokość hipoteki) i pkt 18 (maksymalna kwota egzekucji). Wskazano, że kwota podwyższenia będzie wypłaconą jednorazowo na konto kredytobiorcy w (...) SA z przeznaczeniem na wykończenie nieruchomości. Od podwyższonej kwoty bank miał pobrać prowizję 0,9%, min. 300 zł (aneks nr (...) k. 54-55, k. 270-271).

Kwota kredytu została wypłacona w transzach po potrąceniu prowizji za udzielenie kredytu oraz opłaty za aneks nr (...). Wypłaty transz kredytu były dokonywane zgodnie z dyspozycjami dokonywanymi przez powodów, w których wskazywano by wypłaty były w PLN. Powodowie nie wnioskowali o wypłatę transz kredytu w CHF bo to było niezgodne z umową z developerem, gdzie były wskazane PLN.

Dokonano następujących wypłat:

- w dniu 24 lipca 2006 r. przelano na rachunek developera kwotę 50 627,16 CHF, tj. 124 790,90 PLN (po przeliczeniu po kursie kupna dewiz dla kredytów mieszkaniowych dla waluty CHF z dnia 24 lipca 2006 r. tj. 2,4649, kwota prowizji 1 674,72 CHF k. 231, k. 337);

- w dniu 26 września 2006 r. przelano na rachunek developera kwotę 50 901,82 CHF, tj. 124 790,90 PLN (po przeliczeniu po kursie kupna dewiz dla kredytów mieszkaniowych dla waluty CHF z dnia 26 września 2006 r. tj. 2,4516 k. 233, k. 338);

- w dniu 10 listopada 2006 r. przelano na rachunek developera kwotę 27 695,52 CHF, tj. 64 790,90 PLN (po przeliczeniu po kursie kupna dewiz dla kredytów mieszkaniowych dla waluty CHF z dnia 10 listopada 2006 r. tj. 2,3394 k. 235, k. 339);

- w dniu 8 czerwca 2007 r. przelano na rachunek powodów – reszta z kredytu kwotę 13 199 CHF, tj. 30 000,01 PLN (po przeliczeniu po kursie kupna dewiz dla kredytów mieszkaniowych dla waluty CHF z dnia 8 czerwca 2007 r. tj. 2,2729 k. 237, k. 341);

- w dniu 18 lipca 2007 r. przelano na rachunek developera kwotę 41 675,42 CHF, tj. 91 915,14 PLN (po przeliczeniu po kursie kupna dewiz dla kredytów mieszkaniowych dla waluty CHF z dnia 18 lipca 2007 r. tj. 2,2055 k. 239, k. 340);

- w dniu 18 lipca 2007 r. przelano na rachunek powodów pozostałą kwotę - kwota 306,36 CHF, tj. 675,68 PLN (po przeliczeniu po kursie kupna dewiz dla kredytów mieszkaniowych dla waluty CHF z dnia 18 lipca 2007 r. tj. 2,2055 k. 241);

- w dniu 22 sierpnia 2007 r. przelano na rachunek powodów resztę kredytu – aneks - kwotę 11 321,22 CHF, tj. 25 990,12 PLN (po przeliczeniu po kursie kupna dewiz dla kredytów mieszkaniowych dla waluty CHF z dnia 22 sierpnia 2007 r. tj. 2,2957, ponadto pobrano kwotę prowizji za aneks nr 1 130,68 CHF k. 273).

Łącznie uruchomiono z tytułu kredytu kwotę 197 531,90 CHF.

(dane wynikające z pisma k. 73-74, potwierdzenie złożenia dyspozycji przelewu k. 231-241, k. 273, wyciąg z konta k. 243-268, zlecenia wypłaty k. 337-341, przesłuchanie powoda k. 432-433).

W dniu 26 sierpnia 2009 r. strony zawarły aneks nr (...), na mocy którego zmieniono pkt 12 tabeli wprowadzając zabezpieczenia: cesja praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych, weksel in blanco, pełnomocnictwo do rachunku banku, cesja praw umowy z deweloperem i pełnomocnictwo do rachunku walutowego. Zmieniono również punkt 15 tabeli numer rachunku w celu obciążania rachunku przez Bank kolejnymi ratami spłaty kredytu. Zmieniono również § 6 ust 1 umowy, który otrzymał następujące brzmienie: spłata kredytu następować będzie poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą bieżącej raty kredytu, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku następować w walucie kredytu. Jeżeli rachunek bankowy kredytobiorcy prowadzony jest w złotych, to w przypadku kredytu w walucie należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążenie rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych, stanowiącą równowartość kwoty w złotych obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF, opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu.” Ponadto ustalono, iż kredytobiorca może dokonywać spłaty kredytu w walucie kredytu; taka spłata może następować wyłącznie w formie bezgotówkowej. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat kredytu także w inny sposób, w tym może dokonać spłaty również w innej walucie obcej. Jeżeli spłata kredytu nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota ta zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) S.A.”. Aneks wszedł w życie 31 sierpnia 2009 r. Bank pobrał prowizję za sporządzenie aneksu w kwocie 250 zł. ( aneks nr (...) k. 56-57, k. 275-276).



W dniu 9 stycznia 2012 r. strony zawarły aneks nr (...), w którym kredytobiorca potwierdził, że został mu udzielony kredyt w wysokości 197 531,90 CHF. W aneksie tym na wniosek kredytobiorców powrócono do pierwotnego terminu spłaty kredytu, tj. do dnia 4 sierpnia 2031 r. Zmieniono również punkt 17 tabeli oraz kredytobiorca złożył oświadczenie regulacji wynikającej z art. 68 ust 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Za sporządzenie aneksu bank pobrał prowizję w wysokości 250 zł (aneks nr (...) k.58-59, k. 278).

(...) S.A. w piśmie z dnia 27 czerwca 2017 roku poinformował powoda, iż z tytułu spłat dokonanych w okresie od 24 lipca 2006 r. do 26 czerwca 2017 roku kwota 25 838,08 CHF (68 892 zł) zaliczona została na poczet spłaty odsetek umownych, kwota 83 159 CHF (277 113,70 zł) została zaliczona na poczet spłaty kapitału ( pismo z załącznikiem k. 66-72).

Pismem z dnia 28 czerwca 2017 r. Bank poinformował powodów, że w dniu wypłaty pierwszej transzy, tj. 24 lipca 2006 r. z wypłaconej kwoty kredytu została pobrana prowizja za udzielenie kredytu (0,9%) w wysokości 1 674,72 CHF. W dniu 22 sierpnia 2007 r. została pobrana prowizja za aneks nr (...) z dnia 25 lipca 2007 r. w wysokości 130,68 CHF, tj. 300 zł od kwoty podwyższenia kredytu 11 451,90 CHF. W piśmie tym Bank wskazał w jaki sposób zostały wypłacone poszczególne transze (pismo k. 73-74).

Powodowie do czasu zawarcia aneksu nr (...) spłacali kredyt w PLN. Od dnia wejścia w życie aneksu nr (...), kredyt spłacają w CHF. Obecnie powód kupuje CHF w kantorach internetowych. Kredyt jest na bieżąco spłacany. Powodowie przed zawarciem tego aneksu nigdy nie zwracali się do banku o wyrażenie zgody na spłatę rat kredytu w CHF. Nigdy też nie zwrócili się o przewalutowanie kredytu (przesłuchanie powoda k. 432-433).

Kredyt mógł być wypłacony w CHF jeśli np. rachunek dewelopera był prowadzony w CHF. Bank od chwili udzielania kredytów denominowanych do waluty obcej akceptował płatności rat bezpośrednio w walucie kredytu i nie zwracał kredytobiorcom kwot wpłaconych w walucie obcej, udzielał też zgody na spłatę rat bezpośrednio w walucie kredytu. Zmiana waluty płatności raty nie wymagała zawarcia aneksu do umowy kredytu. Bank nie pobierał żadnej prowizji za umożliwianie dokonania spłat bezpośrednio w walucie obcej i nie dokonywał przewalutowania wpłaconych raty w walucie obcej. Klienci mogli wpłacać raty w walucie kredytu na konto obsługujące spłatę kredytu zarówno dla złotych jak i dla waluty obcej. Raty wpłacone bezpośrednio w walucie kredytu czekały na koncie do daty zapadalności raty i wówczas były pobierane z konta (zeznania świadka A. P. k. 397-398).

Jeśli klient wpłacił ratę kredytu w złotych to bank przeliczał złotówki na walutę obcą (CHF) według kursu sprzedaży z tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych obowiązującym na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Tabele dostępne były na stronach internetowych banku i w oddziałach banku (zeznania świadka A. P. k. 397-398).

(...) SA ustalał w 2006 r. i późniejszym czasie tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle przed godziną 9:00 na podstawie kursów międzybankowych, średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela w ciągu dnia nie ulegała zmianie. Przy ustalaniu kursu w tabeli, poza spreadem, nie jest brany pod uwagę jakikolwiek inny element, którego wartość byłaby zależna tylko i wyłącznie od pozwanego. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu denominowanego do waluty obcej, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym. Klienci nie mieli wpływu na tworzenie tabeli kursowej, ale byli informowani w jaki sposób była tworzona. Klienci mieli możliwość negocjowania kursu CHF zastosowanego do wypłaty kredytu np. poprzez ustalenie, że kurs ten byłby korzystniejszy o „x” groszy od kursu banku z dnia wypłaty transzy (zeznania świadka A. P. k. 397-398).

W dniu 31 stycznia 2014 r. nastąpiło połączenie (...) SA i (...) SA, gdzie (...) SA był spółką przejmującą, jednocześnie (...) SA zmienił nazwę na (...) SA ( dane wynikające z odpisu pełnego KRS k. 154-205).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym kopii umowy kredytu, kopii wniosku kredytowego powodów, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie zeznań świadka A. P. oraz dowodu z przesłuchania powodów.

Sąd w całości dał wiarę przedłożonym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu.

Zeznania świadka A. P. Sąd uznał za wiarygodne w zakresie przytoczonym w stanie faktycznym, albowiem w sposób spójny i wiarygodny przedstawiła ona posiadaną przez siebie wiedzę w zakresie procesu zawierania i realizacji umów kredytowych denominowanych w CHF zawieranych w pozwanym banku, ustalania kursów walut, pozyskiwania przez bank waluty obcej w celu udzielenia kredytów walutowych oraz umożliwienia spłaty kredytów w ich walucie. Zeznania te zasługiwały na wiarę, gdyż były spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały i znalazły potwierdzenie w pozostałych zebranych w sprawie dowodach, w szczególności przedłożonych dokumentach. Sąd miał na uwadze że świadek nie uczestniczyła bezpośrednio w zawieraniu spornej umowy, jednak dysponowała szczegółową wiedzą o mechanizmie udzielania kredytu, standardowym przebiegu tej procedury, sposobu ustalania tabeli kursów walut obcych.

Zeznania powodów zasługiwały na uwzględnienie w części, tj. w takim zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w pozostałych dowodach ewentualnie w takiej części, w jakiej nie zostały zaprzeczone przez inne dowody. Podkreślić należy, że jak wynika z zeznań powódki umowami kredytu zajmował się mąż, stąd pewnych okoliczności nie pamiętała bądź nie miała o nich wiedzy. Zeznania powoda co do zasady były wiarygodne. Jako niewiarygodne sąd ocenił twierdzenia powoda w zakresie w jakim twierdził, że kurs, który miał być brany pod uwagę w chwili wypłacania kredytu nie mógł być negocjowany. Przeczyły temu zeznania świadka A. P., która wskazała, że klienci banku negocjowali kurs do wypłaty, w ten sposób, że ustalano, iż był to kurs o „x groszy” lepszy dla klienta niż wynikający z tabeli banku. W ocenie Sądu powodowie w istocie nie negocjowali i nie usiłowali negocjować tego kursu gdyż jak wskazał powód umowa z deweloperem była podpisana, powodowie uważali, że w związku z tym są pod presją czasu, gdyż obawiali się, że ktoś inny może kupić wybrane przez nich mieszkanie. Wskazać należy, że z zeznań powoda wynika, że zapytał on pracownika banku o ewentualną różnicę wynikającą z wahań kursu waluty pomiędzy dniem zawarcia umowy a uruchomienie transz. Jak zeznał, wątek ten był dyskutowany i nie stanowił bariery. Tym samym w ocenie Sądu nie było przeszkód by negocjować kurs, który miał mieć zastosowanie do wypłaty kredytu. Odnosząc się do kwestii ryzyka kursowego wskazać należy, że powód przyznał, iż wiedział, że występują wahania kursu walut obcych i już w czasach studenckich badał zmiany kursów (powód ukończył studia ekonomiczne). W § 14 ust. 6 umowy powodowie oświadczyli, że są świadomi powyższego ryzyka. Powód przyznał, że nie dyskutował z pracownikiem banku o tym, że kurs CHF będzie stabilny, sam wskazał, że nie było to możliwe, ekonomia jest skomplikowana, a takie prognozy co do przyszłej stabilności kursu są nieosiągalne. Powód wiedział również, że poziom wahań kursów walut uzależniony jest od wielu czynników gospodarczych. Zebrany materiał dowodowy oceniony także pod kątem doświadczenia życiowego czy wykształcenia, wskazuje, iż w chwili zawierania umowy kredytowej z pozwanym bankiem powodowie działali z pełnym rozeznaniem, posiadali pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym kredytem denominowanym do waluty obcej. W oparciu o otrzymane dane dokonali własnej analizy opłacalności każdego z produktów finansowych i zgodnie z tym dokonali wyboru kredytu denominowanego we franku szwajcarskim. W ocenie Sądu, z zeznań powoda jednoznacznie wynika, że powodowie kwestionują obecnie przedmiotową umowę wyłącznie dlatego, że doszło do znacznego wzrostu kursu CHF. Sam jednak powód przyznał, że nikt się nie mógł spodziewać, że dojdzie do takiego wzrostu, a doradcy finansowi wskazywali, że „to nigdy nie wiadomo jak będzie”.

Sąd oddalił wniosek powodów o zawieszenie postępowania /k.430 w zw. z k. 434/. Wskazać należy, że decyzja Prezesa UOKiK z 31 grudnia 2018 r. nie mogła mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy gdyż klauzule umowne zakwestionowane decyzją Prezesa UOKiK nie miały zastosowania względem powodów. Strony nigdy nie wprowadziły tych regulacji do umowy czy też do później zawartych aneksów. Ponadto jak wynika z zebranego materiału dowodowego powodowie już od września 2009 r. spłacają kredyt samodzielnie zakupując CHF.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. w związku z nieważnością umowy z powodu jej sprzeczności z przepisami prawa ewentualnie w związku z bezskutecznością klauzuli waloryzacyjnej do CHF.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy przedmiotowa umowa jest nieważna, ewentualnie czy zapisy umowy zawarte w § 2 ust 2 i § 6 ust. 1 umowy są abuzywne, a zatem nie wiążą powodów.

Powodowie opierali swoje roszczenia o stwierdzenie, że zastosowane przez bank postanowienia spornej umowy kredytowej dotyczące sposobu obliczenia wysokości raty i salda zadłużenia poprzez przeliczenie ich z CHF na PLN według kursu sprzedaży ustalonego przez bank stanowiły postanowienia sprzeczne z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, a tym samym, zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej, kwoty pobrane przez pozwanego z tytułu nieważnych postanowień zostały pobrane nienależnie.

Powodowie podnosili, że postanowienia zawartej przez strony umowy kredytu zostały skonstruowane z naruszeniem art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: Prawo bankowe), bowiem jest to umowa sprzeczna z istotą stosunku prawnego, a wyeliminowanie niedozwolonych postanowień umowy wskazanych w § 2 ust 2 i § 6 ust 1 umowy (wynikających z niejednoznaczności w zakresie określenia kursów walut), powoduje, że umowa nie może być wykonana, stąd powinna być uznana za nieważną jako dotycząca świadczenia niemożliwego do spełnienia. Skutkiem tego – zdaniem powodów – należy przyjąć, że pomiędzy stronami nie powstał stosunek prawny wynikający z umowy kredytu denominowanego do waluty obcej.

W ocenie Sądu żaden z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową nie pozwalał na przyjęcie, że przedmiotowa umowa jest nieważna czy też, że stosunek prawny nie powstał.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (Dz. U. 2002 r., nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy prawo bankowe, w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania przez strony umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji

kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu” oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany”, tj. nie został przez kredytobiorcę wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r. VI ACa 786/16). Tutejszy Sąd podziela również argumentację Sądu Najwyższego przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, sygn. akt V CSK 445/14, iż dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

W piśmiennictwie wyjaśnia się, że umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania-część szczegółowa*, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, *Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych*, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 172 oraz B. Paxford [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*, pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 pr. bankowego). W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (M. Bączyk, *Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim*, Toruń 1989, s. 114.). „Oddanie do dyspozycji” środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, Legalis).

W art. 69 prawa bankowego nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. W literaturze czynione są próby usystematyzowania sposobów (wariantów) „oddania sumy kredytowej” kredytobiorcy przez instytucję bankową (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych [w:] System Prawa Handlowego* pod red. S. Włodyki, Warszawa 2014, t. 5, s. 1010). Wyjaśnia się, że suma kredytu może być ujawniona na tzw. rachunku kredytowym (prowadzonym przez bank zgodnie z treścią umowy kredytowej). Rachunek kredytowy nie jest rachunkiem bankowym w rozumieniu art. 725 k.c. Wykorzystanie sumy kredytowej następuje wówczas w wyniku dyspozycji kredytobiorcy przelania środków pieniężnych na jego rachunek bieżący (art. 725 k.c.) lub inny rachunek bankowy (np. tzw. rachunek finansowania określonego przedsięwzięcia). Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych [w:] System...*, s. 1010).

Przytoczone poglądy piśmiennictwa, które Sąd podziela, prowadzą do wniosku, że należy odróżnić objęte konsensem stron postanowienia przedmiotowo istotne umowy określające kwotę kredytu od sposobu wykonania zobowiązania przez bank polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu.

Wskazać należy, iż zgodnie z postanowieniami umowy kredytu, a w szczególności z ust. 2 tabeli, §2, §5 oraz §6 umowy kredytu, powodowi została udostępniona precyzyjnie określona kwota kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich, zobowiązanie powodów wynikające z umowy kredytu zostało zabezpieczone poprzez ustanowienie hipoteki kaucyjnej (§ 10 i § 11 umowy), również wyrażonej w CHF. Tym samym należy zauważyć, że między stronami została zawarta umowa kredytu denominowanego w CHF, a nie kredytu złotowego indeksowanego kursem CHF.

Zgodnie z przedmiotową umową kredyt mógł być wypłacony w walucie kredytu, w złotych polskich lub w innej walucie obcej. Konkretyzacja waluty następowała na etapie składania przez kredytobiorcę wniosku o wypłatę kredytu. Finalne wypłacenie złotych po ich przewalutowaniu z franków szwajcarskich stanowi wyłącznie rozbieżność między walutą zobowiązania i walutą wykonania zobowiązania. W ocenie Sądu uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu od sposobu wykonania przez bank zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych. Ten ostatni polegający na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych należy do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast kredytobiorca do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczoną sumę w CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kwoty kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Zobowiązanie powodów do zwrotu wykorzystanej kwoty kredytu dotyczy kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich, a nie kwoty nominalnie wypłaconej w złotych, co nie pozostaje w sprzeczności z art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Zawarcie w umowie takiego uzgodnienia nie sprzeciwiają się przepisy prawa, uzgodnienie takie jest nadto uzasadnione celem umowy kredytu, który miał sfinansować nabycie nieruchomości w Polsce. Brak jest zatem podstaw do uznania za nieokreślone przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, co skutkowałoby sprzecznością umowy z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a w konsekwencji bezwzględną nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.).

Z treści zawartej umowy z dnia 20 lipca 2006 r. i aneksu nr (...) z dnia 25 lipca 2007 r. wynika, że bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 197 531,90 CHF, przy czym to na wniosek powodów kwoty poszczególnych transz kredytu zostały wypłacone w złotych. Zacytowane wyżej w stanie faktycznym postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez strony jest umową kredytu denominowanego, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddał powodowi do dyspozycji kwotę wyrażoną w CHF, przy czym jej wysokość w dniu uruchomienia kredytu została przeliczona i wypłacona w PLN według kursu kupna waluty obcej, zaś powodowie są obowiązani zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe.

Umowa kredytu denominowanego, w ocenie Sądu, co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego. Umowy kredytów denominowanych do waluty mogą być zawierane również obecnie - po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), jednak od tego czasu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, essentialia negotii umowy stanowi też zawarcie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-

odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Umowy kredytów denominowanych do waluty obcej mogły i nadal mogą funkcjonować w obrocie i same w sobie nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami ustawy – prawo bankowe.

Nie można się też zgodzić z tym, że strony nie określiły ściśle kwoty, która miała zostać wypłacona powodom. Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 186 080 CHF i podwyższona do kwoty 197 531,90 CHF aneksem nr (...). Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu tego świadczenia (udzielonego mu i wykorzystanego kredytu). Kredyty denominowane do waluty obcej są związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy (25 lat) dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

W zakresie „umowy kredytu denominowanego do waluty obcej” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku zmian kursów waluty obcej. Innymi słowy kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu denominowanego do waluty obcej nie była kredytem złotówkowym. Z treści umowy jednoznacznie wynika kwota kredytu była wyrażona w CHF, kredyt został uruchomiony w CHF, a na wniosek powodów kwota została przeliczona na PLN i przelana w PLN, gdyż zgodnie z umową z deweloperem w złotych polskich miała być uiszczona cena za nieruchomości. Powodowie zlecili dokonanie wypłaty transz kredytu w polskich złotych gdy transze te miały zasilać ich rachunek (reszta kredytu czy też podwyższenie kredytu na wykończenie mieszkania). Powodowie mogli domagać się wypłaty kredytu w CHF, mogli również od początku trwania umowy spłacać kredyt w CHF. Tym samym, w ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjmowania, że przedmiotowa umowa zawiera klauzule waloryzacyjne. Przedmiotowy kredyt nie był kredytem waloryzowanym, lecz denominowanym do CHF. Wysokość zobowiązania jest wyrażona w walucie obcej, a w konsekwencji zmiany kursów nie mają żadnego wpływu na wysokość zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu. Zmiana kursów walut ma jedynie wpływ na wysokość równowartości kwoty zobowiązania w innych walutach, ale nie wpływa na jego wysokość, gdyż kwota kredytu jest wyrażona w CHF.

Strona powodowa podnosiła abuzywność postanowień zawartych w § 2 ust. 2 zdanie 4 i § 6 ust. 1 umowy, a w konsekwencji wskazywała, że umowa jest nieważna gdyż niemożliwe jest określenie kwoty kredytu, która pozwany bank zobowiązał się udostępnić powodom w złotych polskich. Jak wcześniej wskazano, w ocenie Sądu kwota kredytu została jasno i jednoznacznie określona w umowie i aneksie nr (...) i wynosiła ostatecznie 197 531,90 CHF.

Problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione z indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione

indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

W sprawie niniejszej postanowienia objęte są umową kredytu, której treść w pierwszej kolejności ustalona została w oparciu o preferencje konsumenta zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu. Ostatecznie sama treść umowy nie była indywidualnie uzgadniana, co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ mieli powodowie.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385<sup>1</sup> k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, niezgodzonych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Wskazać należy, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają znaczenia uprzednio wydane orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorec dotyczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03). Co więcej, za Sądem Najwyższym należy podnieść, że uznanie za klauzulę niedozwoloną postanowienia wzorca na gruncie kontroli abstrakcyjnej przesądza wyłącznie o konieczności wyeliminowania takich klauzul z wzorców umów, natomiast legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana wyłącznie w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą, itp. Dopiero wówczas, gdy w wyniku takiej kontroli Sąd dojdzie do przekonania, że postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, może przyjąć, iż postanowienia te nie wiążą konsumenta, stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 roku, sygn. akt IV CSK 142/13).

Oznacza to, że ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna).

W toku niniejszego postępowania niesporne było to, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

W ocenie Sądu, z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powodowie w chwili zawierania przedmiotowej umowy byli konsumentami. Przedmiotowy kredyt został przez nich zaciągnięty w celu nabycia nieruchomości przeznaczonej na zaspokajanie ich potrzeb mieszkaniowych.

W toku postępowania niesporne było to, że pozwany zawierając przedmiotową umowę działał jako przedsiębiorca.

W ocenie Sądu § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 umowy kredytu dotyczą głównych świadczeń stron. Co prawda ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron” wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące przewalutowania kredytu, a zatem sposobu wypłaty kredytu i rozliczania wpłat dokonywanych na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać w kontekście omawianego już art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zawierającego essentialia negotii tej umowy. Analizując kwestionowane w toku niniejszego postępowania postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kwoty wypłaconej w złotych oraz wysokość poszczególnych spłacanych rat. W umowie kredytu przewidziano, że kwota kredytu ma być wypłacona na rachunek dewelopera. Powodowie składając dyspozycję uruchomienia transz kredytu domagali się wypłaty w PLN. Powyższe regulacje umowy wprost oddziaływały na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Zdaniem Sądu treść kwestionowanych postanowień nie budzi wątpliwości. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do tabeli kursowych publikowanych przez bank, z którymi powodowie bez żadnego trudu mogli się zapoznać. Dodatkowo bank udostępniał kredytobiorcom na indywidualnym koncie w systemie elektronicznym harmonogram spłat rat kredytu z zaznaczeniem wysokości raty. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości co do ich jednoznaczności.

Gdyby natomiast przyjąć, że postanowienia te jako dotyczące głównych świadczeń stron nie zostały określone w sposób jednoznaczny (co podnosiła strona powodowa), ewentualnie gdyby przyjąć, że regulacje te nie regulują głównych świadczeń stron, to żądanie pozwu również nie zasługiwało na uwzględnienie.

Trzeba zwrócić uwagę na okoliczności zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie 186 080 CHF (po podwyższeniu 197 531,90 CHF), który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z ich strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).



Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany bank nie zaoferował dowodu, który uwiarygodniłby okoliczność, że powodowie mieli wpływ na treść kwestionowanych postanowień objętych warunkami umowy.

Przywołany art. 385<sup>1</sup> k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter nieo określony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

W ocenie Sądu analizując zdanie ostatnie § 2 ust 2 i § 6 ust 1 umowy podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku. Umowa kredytowa zawarta przez powodów nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu może być działaniem ocenionym jako działanie wbrew dobrym obyczajom.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że powyższa regulacja rażąco naruszyła interesy powodów. Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie spośród oferowanych im kredytów wybrali kredyt, który uważali za korzystniejszy bo tańszy. Nie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu złotowego, którego raty byłyby wyższe niż w przypadku kredytu denominowanego do CHF. Ten produkt był dla nich lepszy, bo tańszy niż „czysty” kredyt złotówkowy. Jak wynika z zeznań powoda w tamtym okresie wszystkie oferty kredytu zaproponowane przez doradcę finansowego (z którego usług przy tej umowie nie korzystali, gdyż powód poprzez samodzielne działania uzyskał lepsze warunki w pozwanym banku) były kredytami w CHF.

Nadto powodowie zgodnie z treścią umowy mogli domagać się wypłaty kredytu w walucie kredytu, a zatem domagać się wypłaty kwoty 186 080 CHF (po podwyższeniu 197 531,90 CHF). Z uwagi jednak na to, że umowa z deweloperem została zawarta przez nich w PLN, ich dyspozycje uruchomienia transz kredytu dotyczyły środków w PLN. To bank dokonał wymiany waluty CHF na PLN. Zdaniem Sądu, wykonanie takich transakcji (przy każdorazowym uruchomieniu transz kredytu), uprawniało bank do zastosowania kursu z własnej tabeli, a przez to uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, *legalis* nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Nie można również pomijać faktu, że dzięki temu powodowie nie musieli wykonywać tych transakcji na rynku (a taka byłaby sytuacja gdyby wypłacono im kredyt w CHF). Dzięki powyższemu powodowie mieli zapewnioną należytą organizację, w tym zaoszczędzony czas, w zakresie przekazania środków deweloperowi (dogodność organizacyjna). Powodowie w chwili zawierania umowy kredytu mieli zawartą umowę z deweloperem, wiedzieli zatem, że będą potrzebować złotych polskich. Nie zdecydowali się jednak na zawarcie umowy kredytu złotówkowego, gdyż kredyt denominowany był dla nich lepszym produktem, tańszym, dzięki niższemu procentowaniu.

Zdaniem Sądu, oceniając regulację z § 2 ust. 2 umowy stwierdzić należy, że w chwili zawierania umowy nie mogła ona rażąco naruszać interesów konsumentów, skoro mogli oni domagać się wypłaty środków kredytu w CHF (lub każdej innej walucie). Brak skorzystania z powyższej możliwości skutkowało koniecznością dokonania przewalutowania środków przez bank, aby należycie wykonać zobowiązanie umowne (wykonać dyspozycje uruchomienia transz kredytu), a to wiązało się z pewnym nakładem pracy po stronie banku, a tym samym oszczędnością czasu i nakładów pracy w tym zakresie strony powodowej.

Nadto strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, że zastosowany przez pozwanego kurs kupna przy uruchomieniu poszczególnych transz kredytu był rażąco niekorzystny dla powodów w stosunku do kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołała wykazać by były to kursy dowolne. Jakkolwiek powyższe ustalenie wchodziłoby w sferę wykonania umowy, ale w ocenie Sądu przy umowach takich jak niniejsza nie można pomijać powyższej okoliczności. W istocie bowiem dyspozycje uruchomienia transz kredytu są wydawane przez kredytobiorców w chwili wykonywania umowy.

Wreszcie gdyby wyeliminować powyższą regulację (§ 2 ust 2 zdanie ostatnie umowy) – przyjmując, że jest ona abuzywna, choć zdaniem Sądu nie ma do tego podstaw - to oznaczałoby, że Bank nadal miałby zachowaną możliwość wypłaty kredytu w CHF. W żadnym przypadku nie powodowałoby konieczności przyjęcia, że umowa jest nieważna.

Również postanowienie zawarte w § 6 ust. 6 umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powodów, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie zgodnie z regulacją umowy od samego początku mieli możliwość spłacania rat kredytu w CHF. Jakkolwiek umowa w tym zakresie wymagała zgody banku, ale jak wynika z zeznań A. P. bank takich zgód udzielał, a nadto nawet gdy formalnie takiej zgody nie było to w pierwszej kolejności na spłatę raty pobierane były środki w walucie kredytu jeśli takie były na koncie.

W ocenie Sądu zważywszy na powyższą regulację wskazać należy, że w istocie kredytobiorca miał swobodę wyboru waluty, w której będzie spłacał raty kredytu. Nie można zatem uznać by w chwili zawarcia umowy interes powodów był rażąco naruszony. Powodowie mieli swobodę w tym czy kupować samodzielnie na rynku CHF i w ten sposób spłacać raty kredytu, czy też kupować CHF (lub inną walutę) w pozwanym banku. Skorzystanie z drugiej opcji pozwalało powodom ponownie zaoszczędzić czas i eliminowało ewentualną niedogodność organizacyjną i nakład pracy związany z comiesięcznym zakupem CHF u innego podmiotu. Z kolei bank przy spłacie raty w PLN musiał dokonywać stosownych transakcji, co - zdaniem Sądu – winno uprawniać bank do zastosowania swojej tabeli kursowej uwzględniającej godziwy zysk banku za wykonaną operację bankową (sprzedaż kredytobiorcy CHF).

W sytuacji gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powodowie dokonali oceny opłacalności oferowanych im instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarty w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był dla nich korzystny, jak się tego spodziewali, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powodowie nie podejmowali działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Powód sam przyznał, że gdyby nie wzrost kursu franka to „nie spotkalibyśmy się w sądzie”. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

W ocenie Sądu właściwa subsumpcja przez pryzmat postanowień niedozwolonych wymaga ustalenia (odtworzenia) w jaki sposób i na podstawie jakich czynników i kryteriów pozwany ustalał kurs kupna i sprzedaży CHF w dacie zawierania umowy; czy w realiach sprawy i zawierania umowy, partykularny kurs Banku (dla wypłaty kwoty kredytu i spłaty rat kredytu) odbiegał na niekorzyść powodów w stosunku do kursu kupna i sprzedaży NBP, przy uwzględnieniu uczciwego zysku Banku. Strona powodowa w tym przedmiocie nie zgłosiła żadnych twierdzeń i dowodów; nie wykazała tym samym abuzywności postanowień umownych.

Nie można przyjąć in abstracto, że stosowany w dacie zawierania umowy, kurs ustalania kwoty wypłaty kredytu w złotych, jak i raty spłaty kredytu, odnoszone do tabeli obowiązującej w pozwanym banku, w tym do kursu sprzedaży, musiał być a limine niekorzystny dla powodów w stosunku do mierników obiektywnych. Tymczasem, zgodnie z art. 56 k.c., treść czynności prawnej należy odkodowywać zarówno po myśli otoczenia prawnego, jak i ustalonych zwyczajów, z korygującym motywem zasad współżycia społecznego. Nie można więc abstrahować od zwyczajów banków udzielających takich kredytów w owym czasie, w tym pozwanego banku, a także warunków rynkowych

podobnych kredytów złotówkowych, nie indeksowanych do waluty obcej i rynkowych – obiektywnych – warunków pozyskiwania kwoty waluty (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 września 2018 r. I ACa 444/17). W niniejszej sprawie powodowie nie wykazali, że rzeczywiście ukształtowany sposób wypłaty i spłaty w złotych polskich kredytu denominowanego był niezgodny z dobrymi obyczajami i rażąco krzywdzący dla powodów.

Rzeczą powodów było wykazanie (art. 6 k.c.), że objęte umową (i załącznikami) postanowienia odwołujące się do kursu banku pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszały ich interes i na czym to naruszenie polegało (art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>2</sup> k.c.). Należałoby w tym zakresie ustalić praktykę (zwyczaj) obowiązującą w dacie zawierania umowy i ocenić obiektywnymi miernikami, czy doszło do naruszenia dobrych obyczajów i rażącego pokrzywdzenia powodów. Owo pokrzywdzenie i jego ocena nie mogły abstrahować od kosztów kredytu hipotecznego nie denominowanego w walucie obcej w dacie zawierania umowy (por. art. 385<sup>2</sup> in fine) oraz od obiektywnych warunków rynkowych pozyskiwania waluty. Dopiero te dane pozwoliłyby ocenić, czy i w jakim zakresie można uznać, że sporne postanowienia były bezskuteczne.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowane klauzule umowne byłyby klauzulami abuzywnymi nie doprowadziłoby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądań sformułowanych przez powodów. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę uruchomienia transz kredytu i zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż umowa kredytu była nieważna czy też, że kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu denominowanego do kursu franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i aprobuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej w zamiarze stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Podobne stanowisko należy wyrazić w przypadku kredytów denominowanych.

Gdy oceni się depozycje powodów, nie można pomijać, że powodowie w istocie nie mają zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank. Powodowie wskazali, że w chwili podpisywania umowy jej postanowienia były dla nich zrozumiałe, a wątpliwości u nich pojawiły się gdy wzrósł kurs franka szwajcarskiego. Powód wiedział, że kurs waluty obcej może ulegać wahaniom, powodowie byli świadomi istniejącego ryzyka walutowego. Ewentualny problem ze spłatą kredytu, zdaniem Sądu, wynika jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalonej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Wskazać należy, że jak słusznie wskazał powód w 2006 r. nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka.

Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112). Sam fakt zawarcia w umowie postanowień niezgodnych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się ich sytuacji ekonomicznej, a przynajmniej nie zostało to udowodnione.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by zachodziła podstawa do uwzględnienia żądania powodów. Zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że odnosi się to również do oceny rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powodowie przed zawarciem umowy zostali pouczeni o ryzyku walutowym. Podpisując umowę wiedzieli, że ich kredyt wynosi 186 080 CHF. Dzięki kredytowi denominowanemu do CHF powodowie uzyskali kredyt

niżej oprocentowany niż czysty kredyt złotówkowy. W chwili zawierania umowy powodowie byli zainteresowani kredytem, którego koszty byłyby jak najniższe. Taki produkt został im udostępniony. W chwili zawierania umowy ani powodowie, ani pozwany nie mogli przewidzieć tak drastycznej zmiany kursu CHF. Przedsiębiorca nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF jaka nastąpiła w 2008 r. czy też 2015 r. (związanej z kryzysem ekonomicznym np. upadkiem banku (...), czy też decyzją Szwajcarskiego Banku (...) ze stycznia 2015r.).

Nawet gdyby przyjąć, że omawiana regulacja zawiera niedozwolone postanowienia umowne to nie można uznać, że umowa jest nieważna. Jedynym elementem jaki należałoby wówczas wyeliminować byłoby uprawnienie pozwanego do ustalenia kursu CHF; nadal jednak kwota kredytu wypłacona w PLN winna zostać przeliczona w chwili uruchomienia kredytu przez kurs kupna, a w chwili spłaty przez kurs sprzedaży, gdyż w tym zakresie nie można przyjąć by postanowienie umowne było abuzywne. Skoro bowiem bank dokonywał stosownej transakcji bankowej (przewalutowania) winny być zastosowane odpowiednie kursy (kupna i sprzedaży). Trzeba by jedynie wskazać kurs jaki należałoby zastosować do tych przeliczeń. W ocenie Sądu zważywszy na treść art. 354 k.c. i konieczność odpowiedniego wynagrodzenia banku winien to być kurs rynkowy. Takie rozwiązanie zapewniałoby utrzymanie w mocy wiążącej strony umowy z uwzględnieniem ich zgodnej woli w chwili zawarcia umowy co do istotnych postanowień umowy, nie odbyłoby się z pokrzywdzeniem konsumenta i nie wiązałoby się z koniecznością natychmiastowego zwrotu przez konsumenta uzyskanego przez niego świadczenia (taka ewentualność pojawiłaby się gdyby uznać hipotetycznie, że umowa jest nieważna). Dla pozwanego zaś wiązałoby się z sankcją zastosowania innych tabel kursowych niż ustalane przez niego. Strona powodowa, która wywodziła abuzywność klauzul nie wykazała jednak takiego kursu rynkowego, a to ona dochodziła roszczeń. To na niej spoczywał ciężar wykazania ich zasadności zgodnie z art. 6 k.c. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, [legalis nr 1281601](#)).

Należy mieć przy tym na uwadze, że średni kurs NBP nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP prowadząc sprzedaż albo kupno walut. Powodowie podnosząc argument o nierównowadze kontraktowej, nie dostrzegają, że bank udzielając kredytu długoterminowego jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358<sup>1</sup> § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą.

Zauważyć również trzeba, że konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych. Brak jest również podstaw by dokonywać ewentualnych rozliczeń przy założeniu, że kurs jest niezmienny. Powszechnie wiadome jest, że kursy walut obcych są zmienne i nie ma podstaw w omawianej sprawie do dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami przy zastosowaniu kursu czy to z dnia zawarcia umowy, czy też z dnia uruchomienia poszczególnych transz kredytu.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 ([Legalis nr 1213095](#)) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o

kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Powodowie od początku trwania umowy mieli możliwość spłacania rat kredytu w CHF. W dniu 26 sierpnia 2009 r. został zawarty aneks nr (...) który potwierdzał tę możliwość (bez konieczności uzyskiwania dodatkowej zgody banku). Nadto zmieniono § 6 umowy, co oznacza, że od tego dnia strony wyeliminowały ewentualną abuzywność postanowień w tym zakresie. Domagając się zapłaty, powodowie pomijają okoliczność, że część postanowień umowy została zmieniona w/w aneksem. W ramach stosunku zobowiązaniowego, którego źródłem była w/w umowa kredytowa, od dnia zawarcia ww. aneksu, § 6 ust.1 umowy już nie obowiązywał. Zatem ewentualna abuzywność tego postanowienia dostrzeżona przez powodów została w powyższym zakresie usunięta. Kwestia ewentualnej niepewności kursów walut - tabeli kursowej została wyeliminowana na podstawie tzw. aneksu podpisanego w 2009 r. przez umożliwienie powodom spłaty rat bezpośrednio w CHF bez powoływania się na kurs z tabel pozwanego banku.

Powyższe argumenty obalają twierdzenie powodów o spełnianiu świadczeń nienależnych, co musiało skutkować oddaleniem ich żądania w całości.

Ubocznie wskazać również należy, że strona powodowa nie udowodniła by zwróciła kwotę faktycznie wypłaconą przez Bank. To oznacza, że nawet przy przyjęciu, że umowa jest nieważna bank może domagać się od powodów co najmniej zwrotu wypłaconej kwoty. Tym samym nie można przyjąć by powodowie byli uprawnieni do domagania się zapłaty żądanych od pozwanego kwot.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (pkt II wyroku).

SSO Eliza Kurkowska

(...)